

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 f. poza Białymstokiem 40f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Filmy pierwszorzędnej wartości, wytwórni włoskiej „CINES” w Rzymie

SZALENIEC LEDY GYS

Napięcie obrazu dopełnia żywa akcja i wyborna gra artystów.

Dramat życiowy w 5 cz. na tle męczeńskiego życia zbłąkanych dusz, ich cierpienie i zemsta.
W roli głównej słynna

Kino-Teatr

„APOLLO”

Teatr „PALACE”

Wielki turniej walk zapasniczych

Teatr „PALACE”

o nagrody pieniężne w sumie 3.000 marek oraz złoty i duży srebrny medal.

Do turnieju zapisało się 12 światów zapasników między innymi: TUONISTO szomp. Europy, ROLLON szomp. Warszawy, LUTOW szomp. świata, MOJŻESZ ADLER najsilniejszy starozakonny zapasnik, szamp. świata, SŁAWEK KORNACKI warsz. ex czarna maska, konkurent Zbyszka Cyganiewicza.

W południe waleczą dwie pary, wieczorem trzy pary. — Ceny miejsc zwyczajne. — Bilety teatralne służą jako przepustki.

Kasa teatralna otwarta od 11-tej do 2-giej r. od 5-tej do 9-ej wiecz.

Część artystyczna:

E. ODROBIŃSKI znakomity komik seen warsz. oryg. własny repert. AL-MATA-HARRI jedyna wykonawca wschodnich egzotycznych tańców. WI. OCHRYMOWICZ pieśniarka z warsz. teatru Argus. Czesław BRONOWSKI najml. warsz. kupi.

Sobota 2 przedstawienia o 4 popołudniu i 8-15 wieczorem

Sobota 2 przedstawienia o 4 popołudniu i 8-15 wieczorem

Zarząd Straży Ogniovej Ochotniczej w SOBOTE, 25 października, w sali b. Szkoły Handlowej

urządza BAL-MASKOWY

z 2 nagrodami za najlepsze kostjamy.

O g. 1 po półn. KABARET ARTYSTYCZNY z udziałem znakomych artystów.

Bilety nabywać można w cukierni Metza. — Wejście na salę 10 marek. — Bilet służy przepustką nocną.

Naletmistrz i nauczyciel tańców

L. B. ZAWADZKI

Urządza w lokalu swym: ul. Sienkiewicza (b. Wallikowska) 36 w środy, soboty, niedziele i dni świąteczne

WIECZORY OGÓLNE do godz. 12 w nocy.

UWAGA. Karty wstępu służą jako przepustki nocne.

Lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Polacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Wizyta pasterska.

Wczoraj już od godz. 8 zrana J. E. ks. Biskup Matalewicz bierzmował młodzież ze szkół powszechnych i ochron i przytato.

O godz. 11 zrana rozpoczęła się uroczysta sama pontyfikalna. Kościół był przepelniony.

Mszę św. celebrował ks. Biskup w asystencji ks. prałata Hanusewicza, ks. dziekana Cholewickiego.

Jego Ekscelencja wygłosił w czasie samej kazanie na ambonie, poruszając: każdy naród musi walczyć i pracować, aby zapewnić sobie spokój i szczęście.

W czasie samej na chórze śpiewał chórek kościelny pod dyrekcją organisty p. Matalewicza.

Po Sumie Ks. Biskup był na obiedzie u ks. dziekana. Na obiad otrzymali zaproszenia wszyscy kapłani przybyli na wizytę pasterską, wizytator szkół, p. Michalski, dowódca kadry 4-go pułku ataków major Kisiel z adiutantem, por. Dobieckim oraz redaktor naszego „Dziennika”.

W czasie obiadu odśpiewano chóralnie „Ad matos annos” na cześć Księdza Biskupa, który właśnie wczoraj obchodził pierwszą rocznicę swojej prekonizacji na biskupa.

Za ten dowód pamięci Jego Ekscelencja serdecznie podziękował.

O godz. 4 pp. Ks. Biskup rozpoczął znowu pracę w kościele, dokąd ks. dr. Halko przyprzewodził młodzież szkolną.

Udzielwszy młodzieży Sakramentu Bierzmowania Jego Ekscelencja wygłosił naukę do niej.

Kościół był znowu przepelniony.

O godz. 6 wieczorem J. E. ks. biskup bierzmował uczniów szkół powszechnych i osoby dorosłe.

Bierzmowanie trwało do godz. 9 wieczorem.

Dzisiaj, w piątek, o g. 8 zrana J. E. będzie celebrował Mszę św. a następnie rozpocznie Bierzmowanie.

Od godz. 10 do 12 Jego Ekscelencja zwiedzać będzie szkoły.

O godz. 3, zwiedzi klasztor OO. Bazylijanów w Supraśla, zabrany niedługo przez moskali na cerkiew prawosławną.

Po powrocie z Supraśla ksiądz Biskup będzie znowu bierzmował w kościele parafjalnym.

Wczoraj ks. Grzybowski, proboszcz starosieleski przyprzewodził około 100 działów szkolnej ze swojej parafji do Białegostoku.

Pa Bierzmowania ks. Grzybowski odwodził swoją działwę parafjalną do domu o godz. 8 wieczorem.

Praca i handel.

Wojna zniszczyła nasze sily produkcyjne, czyli możność tworzenia dobrobytu ludności, ale też zniszczyła i chęć do pracy i jej wydajność. Adam Smith wstępnie do swoich dzieł powiada: „Praca jest źródłem, z którego naród czerpie swoje bogactwo, a powiększenie bogactwa wynika przeważnie ze stopnia przygotowawczej ratyny i celowości, do której praca ludności dąży, głównie zaś ze stosunku liczby produkcyjnie pracujących — do nie pracujących.”

Cóż stąd, iż z inowłny sejma ustawodawczego wychodzą zale i zarzuty, coż stąd, iż słowa cierpkie lewicy krzyżują się z krzykiem rozpaczliwej prawicy. Cóż pomogą recepty wygłaszane o „wolnym handlu”, o urzuchomieniu przemysłu, o wszelkich przedsięwzięciach i robotach? Ludzie wprost odaczyl się pracować i myśleć i większość z nich sądzi, iż w pustyni, która coraz więcej tworzy się jako nas marna z nieba spadać będzie. Miliony ludzi niema pracy, a gdy ją dostaną zaczynają ją lekceważyć. Wojna stworzyła grant bezwoli i dopiero sily jednostki genialnej takiej, jak umysł Napoleona po rewolucji francuskiej, mogłoby zmienić warunki i stosunki.

Wszystko w kraju czego się obecnie dotknęliśmy jest złe, przedajne, nie zupełne. Jeszcze uroczystości warszawskie, wileńskie, krakowskie jednoczą na chwilę, patriotyzm i uczucia, by potem zblaknąć, zeznać i w wielu wypadkach zamienić się na chęć używania bez pracy.

Wielkie słowa wypadają z katedry i pisma stołeczne powtarzają te dobre zamiary, które bardzo prędko zmieniają się na leżmany, bo niema podstaw, regulujących pracę i handel, bo niema sily, regulującej te podstawy bytu narodowego, bo ludzie nie posiadają miernika walutowego, ani środków produkcji, bo wreszcie wszystko staje się fantazmagorją, iluzją, jako owe fata morgany w pustyni...

Ręki silnej nam potrzeba przedewszystkiem. ręki takiej, która by bezrobotnym dała pracę produkcyjną i chleb dostatni, a od biurokracji kierowniczej wszelkich autoramentów żądała celowości konkretnej bez teoretycznych wykrętów. Jesteśmy przeciwnikami wszelkich środków centralizacyjnych i monopolowych a z radością powitamy kroki współdziałania rządu w aprzemysłowieniu kraju

Dziś! Dla dzieci wzbronion!

Ulubienica publiczności
premijowana piękność

OSI OSOALDA

i znakomity Harry Liedtke

w 5-cio aktowej niebywalej farsie z życia psakarzy amerykańskich i zrajnowanej arystokracji p. t.

Jedynaczka króla Smałcu

JEST naprawdę najweselszą ze wszystkich produkowanych dotąd fars. JEST niezwykłym koncertem gry wybitnych komików. JEST szczytem reżyserji, wystawy i techniki. JEST niebywałą atrakcją dla tysiącznych bywalców kina. JEST najradkańszymi środkiem na zgrzyoty domowe, poleca się szczególnie dla neurasteników. UWAGA. W akcie 4-m najnowszy i najpopularniejszy dziś w salonach i na bu'warach Zachodu taniec amerykański „FOX-TROTT”.

Zagadnienia administracyjne.

Badowa administracji państwowej w Kongresówce jest w toku. Przybywa nowe ogniwo w łańcuchu organów administracyjnych: województwo, Kongresówka i leżące będzie 5 województw. Warszawskie (bez Warszawy), Łódzkie, Lubelskie, Kieleckie, Białostockie.

Wczoraj odbył się miata w ministerjum spraw wewnętrznych narada starostów przyszłego województwa Warszawskiego. Treścią jej miały być debaty nad stosunkiem starostw do innych władz w powiecie, do województwa i ministerjum spraw wewnętrznych. Poza tem miały być rozważone także zagadnienia bieżące, jak aprowizacyjne i inne.

Narada nie doszła do skutku, gdyż przybyli nie wszyscy starostowie. Część ich została na prowincji, aby uregulować ostatecznie sprawę strajka rolnego. Przyjechało wszakże starostów 11, gdyż w obrębie ich powiatów strajk rolny albo nie doszedł do skutku, albo już zakończony.

Konferencja odłożona została na połowę listopada.

W tych dniach okazać się ma szczegółowa instrukcja o porządku załatwiania spraw w obrębie powiatu. Ma być w niej ustalony, iż starosta jest szefem wobec innych urzędów w powiecie, za wyjątkiem wojska, skarba, kolei, szkół, urzędów ziemskich, poczty i telegrafu.

Przecznie to wiele sporów kompetencyjnych.

W bolszewickim piekle.

Przed tygodniem powróciłem z piekła bolszewickiego z Moskwy. Napatrzyłem się na niedolę nie tylko polaków, lecz również i rosjan.

Kiedy czytam w gazetach o zamachu bolszewickim i o strajkach robotników w kraju to włosy mi stają dęba, aby Bóg odwrócił jeszcze tę zarazę i to nieszczęście i nie stało się to, co stało się w Rosji.

Stażyłem na kolei Północnej w Moskwie jako nadkondaktor. W ostatnich czasach odbierałem pensji 980 rub. na miesiąc. Kto nie zna życia, zdawałoby się, że to duża pensja, że można dobrze z niej się utrzymać, lecz niestety funt chleba 75 rub. funt kartofli 15 rub. O miesiąc można było tylko marzyć, gdyż aby je kupić trzeba byłoby mieć nie 980 rub. lecz 9000 rubli.

Zelówki i zreperowanie obcasów a butów płaciłem 1000 rub., herbata funt 900 rub., cakra 150 rub. soli 120 rub., kwarta mleka 27 rub. i jeszcze trzeba poszukać.

Więc zwracam się do was, jako do drogiej rodziny, byście nie słuchali tej żydowskiej propagandy, by nie zrobić z Królestwa Polskiego Królestwa żydowskiego. Nie dajcie, aby ten kraj, który zaczyna powstawać z gruzów mógł opaść. Mało nacierpieliśmy się przy panowaniu Nikołaja i Wilhelma? A już chcecie wpaść w ręce żydowskie? Nie pamiętacie i niewiecie, że żydzi nie byli i nie będą braćmi naszymi. Kiedy wyaczył nas bolszewizm rosyjski niechajmy i nasze dzieci tak ginęły, jak giną dzieci w Rosji myśleć, że to prawda co bolszewizm wam dyktuje i co wam na

ucho szepeje, do siebie żydowski bolszewizm a będziecie szczęśliwi.

Mówili żydzi rosjanom, że to jest wszystko wasze, do waszemi rękami zbudowane, fabryki wasze, koleje wasze, domy wasze, zajmajcie, rozbierajcie majątki, lasy i t. d.

I tak się stało, zajęli wszystkie majątki, wyniszczyli lasy. Drzewo szło tylko na opał i oto doszło do tego, że teraz w Moskwie zaczęli domy rozbierać na opał i jeżeli kto zna Moskwę a w niej Maryne-Roszeze to w tej ostatniej naznaczono 13 tysięcy na zrajnowanie domów, aby opalić budynki bolszewickie, a ty biedny pracownika jeżeli chcesz ogrzać swoje biedną dźwiatwę, jedź 10 wiorst do lasu, narąbaj sobie drzewa i ogrzej swoje dźwiatwę.

Teraz fabryki stoją, bo ani opalu, ani surowca nie ma a kapitał żydzi zabrali zrabowali cerkwie zrabowali kasy, zabrali złoto, srebro i oto wasz bolszewizm i komunizm; i cóż się stało? Uczyliwim ludziom zabrali wszystko rozbójnicy, żydzi i złodzieje i sami stali się bogaczami, a ty biedny pracownika, jak nie miałeś nic, tak i nie masz nic i umierasz z głodu i chłodu.

Za późno obejrżeli się ludzie, że oszukano ich. Zaczęli krzyżeć aby spalić bolszewików, wypędzić od władzy jak wówczas zaczęli ich rozstrzeliwać, zaczęli męczyć i wieszac.

Mówię: późno jest, lecz późno nie dla Polski. A więc rodacy mówię wam: nie słuchajcie Bronsztejn, by i wasze dzieci nie jadły psów i kotów. Mówię wam, że mroz po skórze chodzi, kiedy wspomnisz jak pewna kobieta wdowa mająca dwoje dzieci, pieszka i kotanie chce aby dzieci umarły z głodu, zarząca najprzód kota, a potem psa. A ilu nieszczęśliwych chodzi po śmietniku i zbiera obciążyny od kartofli.

Droży bracia, robotnicy i kolejarze! Jeżeli chcecie dowiedzieć więcej ode mnie to przyjdźcie do mnie na ul. Dojliżką nr. 11, a opowiem wam więcej jeszcze, jak żydzi śmieją się z nas, kiedy my umierali z głodu i chłodu to żyd Bronsztejn—Trocki w Moskwie powiedział że to nie głód, kiedy matki swoich dzieci nie jedzą!

A. Malewski.

Wiadomości polityczne.

Rząd niemiecki zwrócił się do Ententy z żądaniem poprawienia granicy polsko niemieckiej. Rząd polski odpowiedział, że kategorycznie obstarę przy zachowaniu brzmienia § 87 traktatu pokojowego, ale gotów jest podjąć pertraktację o wymianę miejscowości niemieckich, przynależnych Polsce, na miejscowości Polsec nieprzyznane a zamieszkałe przez Polaków.

Dziwna zagadka.

Dziwne rzeczy się dzieją poczyna się w ciemnym królestwie Merkurgo, pisze „Przeł. Wicz”. Karząca dłoń, miast metod silnej, bezwzględnej ręki wobec przestępców, bez względu na ich urząd i popieranie, co wpłynęłoby znacznie na uspokojenie opinii społeczeństwa i zaufanie do naszych władz, poczyna iść zygzakami niezrozumiałej pobłażliwości, jakiegoś przemycania

jednego oka na fakta stwierdzone, a niewątpliwie.

Te metody panować poczyna od jakiegoś czasu na terenie lenn-gji postępowania naszej prokuratury sądu karnego, która nicomal z pobłażliwością traktuje sprawy przekazane jej do bezpośredniej ingerencji, co więcej, prowadzi tak zwolna i systematycznie swe śledztwo, aż... będąc w śledztwie umknie bez śladu.

Fakt taki zaszedł z komisarzem policji śledczej Lindnerem, który za udowodnione nadwyżki podczas „urzędowania” przy śledzeniu klubów karcinnych, spożył za kratą więzienia przy ul. Dzielnej na t. zw. „Pawiaku”.

Niedługo jednak p. L. zgłosił się jako chory na chorobę zakaźną, zaczem dostał się do szpitala dla chorób zakaźnych. Pewnego pięknego dzionka zjechał elegancki automobil, wysiadła z niego pewna osoba, weszła do szpitala, usadziła „chorego” w automobiliu, poczem będący w śledztwie komisarz znikł bez śladu.

Podobny fakt, matatis mutandis zaszedł z drugim komisarzem kom. policji 17 okręgu Szalekim, który został zawieszony w urzędowaniu za szereg nadwyżek, a gdy policja przyszła go wreszcie aresztować, okazało się, że wspomniany „zmylił pogonię” i znikł bez śladu, a listy gończe pozostały oczywiście bez rezultata.

Rzeczkomą trzeci z trójki komisarzkiej—kom. policji śledczej Henryk Dzierżanowski pozostający w więzieniu śledczym, został przewieziony do zakładu dla umysłowo chorych. Aby i po niego nie zjechał jaki automobil.

Nasze władze zapewne są zdziwione tem afatnieniem się—jak benzyna—ludzi zastagających na ukaranie surowe, właśnie dla przykładu, a może wystareza naszym urzędowi prokuratorskim ta pociecha, że inni komisarze pozostający w śledztwie z wolnej stopy, „urządają” dalej, zacierając skrupulatnie ślady swych machinacji i nie zdradzają tendencji „ulotnienia się”.

(Ygrek).

Oficjalne wiadomości z Petersburga.

Poselstwo angielskie w Warszawie otrzymało wczoraj komunikat biara Reutersa z dnia 20 października z pierwszymi oficjalnymi wiadomościami o ostatniej fazie akcji przeciw Petersburgowi.

London, 20 paźdz. (Tel. Biara Reutersa). Komunikat ministerjum wojny brzmi:

Według ostatnich raportów gen. Jadenicz zajął Gieczynę, Krasnoje Sieto i linję kolejową, prowadzącą w głąb Rosji.

Kronsztad wywiesił białą flagę w dniu 17 października. Szczegóły nie są znane.

Wojska estońskie prowadzą w dalszym ciągu pomyślny pochód na Psków. Miasto Psków jest już bombardowane.

Z Petersburga otrzymano wiadomość, że przygotowywany jest tam stan oblężenia.

Twierdzenia bolszewickie, że kontrofensywa bolszewicka odebrała z powrotem Gieczynę i Krasnoje Sieto, nie uzyskały potwierdzenia.

Potwierdza się wiadomość, że delegacja z Petersburga przybyła do Górczyny w dniu 17 października, proponując poddanie stolicy, jeżeli miasto nie będzie bombardowane.

Z Wilna.

W poniedziałek w Wilnie dano uścisk na cześć gen. Rydzko Smigłego i jego oficerów, którzy opuścili Wilno.

W środę odbyło się pierwsze urzędowe posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 23.10. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

W rejonie Połocka bolszewicy wprowadzając do akcji nowe siły w dalszym ciągu uporczywie atakują nasze oddziały.

Na reszcie frontu bez zmiany.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Polska a Lotwa.

WARSAWA, 23-10. (PAT).

Delegacja Rady Narodowej Lotewskiej z ministrem spraw zagranicznych Mejerowiczem na czele była przyjęta przez prezydenta Rady ministrów p. Paderewskiego. Prezydent zapewnił, że Polska żywi sympatje do Lotwy i jej rządu.

P. Paderewski wręczył p. Mejerowiczowi notę, w której zawiadamia, że do Lotwy wyruszył jako przedstawiciel Polski p. Bouffal, w celu nawiązania stosunków przyjaznych z Lotwą i że rząd polski powita sympatycznie przedstawiciela lotewskiego.

Na Litwie.

KOWNO, 23.10. (PTA).

Na Litwie podległej Tarybie ogłoszono stan oblężenia. Powołano do mobilizacji roczniki od 1896 do 1900.

D. 25 b. m. ma się odbyć posiedzenie Taryby.

W Kownie na wiecu żądano usunięcia Polaków, właścicieli dóbr w okolicach linii demarkacyjnej.

NAUEN, 23.10. (PAT)

Naczelne dowództwo wojsk litewskich wezwało wojska niemieckie do ustąpienia ze stacji Radziwiłłszki do dnia 24 b. m.

Nad Bałtykiem.

NAUEN, 23-10. (PAT).

Artylerja angielska ostrzeżliwie Dunanan i Dornsborg. Bermont oświadczył, że prosi Lotwę o rozejm, aby zaniechać rozlewu krwi.

Wzywa on narody całego świata, aby wpłynęły na dawnych aliantów Rosji i udzieliły pomocy przeciw bolszewikom.

Niemcy się zbierają.

NAUEN 23-10. (PAT).

Socjalista Hecker na zgromadzeniu w Weimarze powiedział, że Nopske się zbierają i że

rozsyła broń, i że Niemcy mają pod bronią 1,200,000 żołnierzy.

Pod Petersburgiem.

WIEN, 23-10. (PAT).

Z Amsterdamu donoszą, że główna kwatery Judenicy znajdują się od niedzieli w Carskim Siolu. Bolszewicy stawiają opór pomiędzy Ligowo a Pulkowo.

Judenicy czeka na posiłki.

ROTTERDAM, 23-10. (PAT).

Judenicy zajęli Górczynę i Krasnoje Selo przelał bolszewikom komandację Piotrograda z Witebskiem i Piotrograda z Wologdą na północ od jeziora Ladoga.

Petersburg odcięty zupełnie.

Na froncie estońskim wojska rosyjskie dotarły do Krasnej Gorki. W Piotrogradzie bolszewicy postawili karabiny maszynowe na dachach domów.

W Piotrogradzie rozruchy z powodu głodu.

LYON 23-10. (PAT).

Czerwona armia stawia opór, otrzymawszy posiłki. Pod Petersburgem ściągnięto wojska z frontu fińskiego.

Trocki w rozkazie dziennym zaleca oszczędzanie amunicji której wyrób coraz trudniejszy.

W wojsku bolszewickim deficyt osiąga 60 proc.

NAUEN, 23.10. (PTA).

Rząd niemiecki zaciągnął u bankierów holenderskich pożyczkę w kwocie 60 milionów guldenów na zakup surowców.

Polska i Anglja.

WARSAWA 23-10. (PAT.)

Dzisiaj o godz. 12 i pół w południe poseł angielski wręczył Naczelnikowi Państwa swoje listy uwierzytelniające.

WARSAWA, 23-10. (PAT). We wtorek dnia 28 b. m. w archikatedrze ks. Jana odbędzie się konsekracja nuncjusza Papieskiego, msgr. Rattiego na biskupa. Na arcybiskupstwo te przybędzie do stolicy kilka biskupów polskich, pomiędzy innymi biskup wileński, J. E. ks. Artalewicz.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Rafala.

Jutro: Kryspina i Kryspiniana.

Szkola przemysłowa.

(k) Jak informowaliśmy już w swoim czasie, organizuje się u nas "Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Przemysłowo-Handlowej w ziemi Białostockiej". Wybrany został tymczasowy zarząd z p. W. Tarlo-Mazlińskim na czele. Zapisy członków T-wo przyjmuje skarbnik T-wo p. Czesław Moskalewski w aptece własnej codziennie od rana aż do wieczora. Osoby, rozumiejąc potrzebę szerzenia wśród społeczeństwa polskiego wiedzy zawodowej, zapisują się chętnie na listę członków. Składkę członkowską (50 marek) można uiścić ratami. W tonie zarządów wielu Instytucji naszych powstała myśl przyszła nowemu Towarzystwu z pomocą pieniężną. O ile jeszcze uzyskane są dla subwencji w Warszawie, szkoła przemysłowa w Białymstoku wkrótce utworzy się podwójnie dla spragnionych zdobyć wiedzę przemysłowej wychowawców.

Jest praca.

Nadlesny leśnictwa w Czarnej Wsi poszukuje robotników do wyrębu lasu i ukladania stosów. Wynagrodzenie wynosi 15 do 20 mk. dziennie mieszkanie, opał i światło.

Zgłaszać się do nadlesnictwa w Czarnej Wsi lub do podlesnego Wolframa w Pakstach.

Na Bazarze.

(m) Do Bazaru na Bojarach, w którym zazwyczaj było pusto, wczoraj przybyło wiele farmanek wiejskich z artykułami spożywczymi. Dowiedziawszy się o tem spekulanci przybyli tam, aby wykupić cały dowóz. Na to przebież drobnymi nabywcami nie pozwolili. Spekulanci odeszli z niczem.

Koks.

(m) T. K. M. otrzymał zawiadomienie, że wkrótce przystany będzie do Białegostoku transport 10 wagonów koku.

Z gminy żydowskiej.

(m). Gmina żydowska deleguje dwóch przedstawicieli do Warszawy, aby u misji amerykańskiej wyjednać większą zapomogę dla ubogich w tej gminie.

"Opiekun".

(m) W r. 1915 kapiec Zadyworiański wyjeżdżając do Rosji pozostawił pod opieką Jośła Grinfelda (ul. Kilńskiego Nr. 8) 15 sztuk sakna. Obecnie powróciwszy do Białegostoku G. opomniał się o sakno, lecz napróżno, wystąpił więc do opiekuna z pretensją o 4800 m.

Niebezpieczny mostek.

(k) Taki niebezpieczny mostek znajduje się na rogu ul. Kraszewskiego i Starobojarskiej. Wobec tego, że tamtędy wożą węgiel ze stacji Poleskiej, mostek ten zniszczył się bardzo i obecny stan jego przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt. Szczególnie w nocy ponieważ w mostku tym pełno jest dziur, które łatwo narażać mogą na kalectwo. Magistrat nasz winien zająć się niezwłocznie reperacją tego niebezpiecznego mostka.

Ukrywanie bolszewików.

Na mocy rozporządzenia Policji Państwowej, kto by ukrywał leńców bolszewickich pociągnięty będzie do najsurowszej odpowiedzialności. Zauważono wiele wypadków przetrzymywania i ukrywania bolszewików we wsiach.

Kradzieże.

Z mieszkania Tanwy Brachus ul. Wronia 1 skradziono 2 kosze różnych rzeczy na sumę mk. 2025.

— Dnia 17 na 18 bm. w nocy skradziono ze strycha fabryki garbarni rzeczy następujące: 24 skóry bydłecze wykończone wartości 3600,32 par cholew niewykończone wart. mk. 900,119 par przyszew nie wykończonych wartości 1500 marek należące do Goldberga zam przy ul. Fabrycznej № 24 Kradzież stwierdzono w dochodzenia iż złościny przedostali się przez płot na podwórze poszkodowanego a stąd przenieśli się do niezamieszkałej góry gdzie takowe zabrali zerwawszy kłódki a bramy wynieśli towar na allec i przepadli.

— Dnia 21 o godzinie 1-szej w nocy z chlewa skradziono krowę maść bronz raba biała z ciemnoczerwonymi łatami, lat 2 i jałoszka mieszkająca wsi Oleszków gm. Czarnowiec.

Nagła śmierć.

Wczoraj rano przy allee Mazowieckiej pod № 74 zmarł nagle jakiś nieznajomy podróżny. O wypadku natychmiast powiadomiono sędziego śledczego Dr. Dzielnicowego Trapa strzeże posterunek policyjny.

Z okolicy.

Kradzieże.

Obywatel wsi Jachnowce zam. we dworze Jachnowce gminy Iwaniskiej pow. Białostockiego Władysław Okłata w nocy d. 17 b. m. z mieszkania skradł liczni złodzieje rzeczy: palto zimowe pluszowe damskie, kostium letni kastorowy, 4 spódnice damskie, 3 chastki jedwabne z głowy, 2 chastki sakiene da-

ża i mała, 2 czapki e łłopea i tużarek sukieny, jedna kamizelka.

— U pana Teofila Bielskiego w majątku Łukowca parobek Jan Becker przy współdziałaniu Naftalaa Wiadro, Władysława Łopociaka i Lejbki Kaks skradł konie: 1) walocha deresz światły lat 5 war. 5000 mk. № 2402 3 | 5, 2) klacz gniada lat 4 № 401 13 | 1 wartości 5000 mk., 3) ogier deresz lat 5 № 399 13 | 1 wart. 5000 mk., 4) klacz gniada lat 12 № 397 16 | 1 wart. 5000 mk., 5) klacz dereszka lat 9 № 398 13 | 1 wartości 5000 mk., 6) waloche gniady lat 12 wart. 2500 mk., 3 zrebaki wartości 3000 mk.

— W nocy dn. 16 bm. skradziono u Józefy Chodorowskiej we wsi Chodory gm. Zawyki 2 klacze: kaszanka, lysa lat 7 wartości 6000 m., klacz szpakowata od zrebaka wartości 6500 mk.

Białystok d. 23-10 1919 r.

Właściciele mieszkań, posiadający Karty Kwaterunkowe wydane przez Komendę Placu winny przedłożyć je do dnia 26-10-19 r. w Komendzie Placu.

Puchalski pporucznik oficer kwaterunkowy.

Walka z lichwą.

Urząd walki z lichwą i spekulacją w Białymstoku za uprzedzenie lichwy i spekulacji skazał na grzywny i konfiskatę towarów następujące osoby:

Posiedzenia Sądu 6 września r. b.

Icko Kotowicz—zamieszkały w Łapach za uprzedzenie spekulacji solą i wywóz takowej bez zezwolenia, na konfiskatę soli i grzywnę w sumie 15 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 3 dni aresztu.

Karol Melc—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza za pobieranie wygórowanych cen za lody, na grzywnę w sumie 100 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 3 dni aresztu.

Enuch Eikon—zamieszkały w Grajewie przy ul. Kilńskiego za nieprzedstawienie cennika do urzędu, na grzywnę w sumie 50 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 3 dni aresztu.

Maria Głogowska—zamieszkała w Białymstoku przy ul. Polowej za uprzedzenie handlu cukrem w celu spekulacji, na grzywnę w sumie 50 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 3 dni aresztu.

Sonia Goldsztejn—zamieszkała w Białymstoku przy ul. Piłwnej za uprzedzenie handlu cukrem w celu spekulacji, na grzywnę w sumie 25 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 2 dni aresztu.

Mordka Zacier—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Szkolnej za prowadzenie wyrobu mydła, bez uzyskania zezwolenia na takowy wyrób, na grzywnę w sumie 100 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 5 dni aresztu.

Abram Szwarz—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej za roztrwonienie zasekwestrowanej i oddanej pod jego odpowiedzialność maki, na grzywnę w sumie 500 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 14 dni aresztu.

Zelig Poznański—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Kolejowej za roztrwonienie zasekwestrowanych i oddanych pod jego odpowiedzialność różnych towarów, na grzywnę w sumie 2000 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na jeden miesiąc aresztu.

Moszek Klementowski—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej za roztrwonienie zasekwestrowanej i oddanej pod jego odpowiedzialność maki, na grzywnę w sumie 300 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 14 dni aresztu.

Moszek Topilski—zamieszkały w Białymstoku przy ul. Młynarskiej za roztrwonienie zasekwestrowanego i oddanego pod jego odpowiedzialność kartoflianych fłoków, na grzywnę w sumie 1000 marek, z zamianą w razie niezaplacenia na 21 dni aresztu.

Zorach Eikon—zamieszkały w Grajewie przy ul. Kilńskiego za nieprzedstawienie cennika do Urzędu, na grzywnę w sumie 50 marek, z zamianą takowej w razie niezaplacenia na 3 dni aresztu.

"Sokol" w Białymstoku.

Ozwarte przykazanie sokolskie.

4. Towarzysze, który z tobą pod jednym stawa sztandarem, niechaj nie będzie tobie niskim lub małym prostakiem lub nieukiem, człowie-

niem bez zezwolenia, lub stanowisko, nie należące do Ciebie, a drahem i bratem, którego masz kochać i szanować, bo wszyscyśmy jednej matki - Polski dzieci, a każde narodziło się do pracy, którą spełniamy z myślą o niej, przez tę pracę dla niej przez tę myśl o niej, jest równo ważnym i szlachetnym.

Albowiem gdyby Sokolicy miały dla tej sprawy mieć zamknięte serce i mózgi, toż nie sokołami im być lecz krakami, co głupie przed potopem i są podobne podczas potopu krakacz i ten z piosenką dawnego zbobona i wykracza sobie - później czy przedziej - zębę i śmierć i gorsze od nich zapomnienie.

Zapisy przyjmuje i informacje udziela dyrektorzy i członkowie komisji organizacyjnej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” codziennie od godziny 7 do 8 wieczorem w lokalu Inspektoratu Szkolnego (Warszawska 87).

Ratowanie dzieci na kresach.

Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom Ministerstwa Zdrowia Publicznego szczególnie energiczną akcją ratowania dzieci rozpoczął na kresach. Około 1000 dzieci zostało w Mińsku, gdzie wybudowana ludność porzuciła dzieci w lasach i na drogach, a dziesiątki znajdują się przy rodzinach raczej do cieniów aniżeli do istot żyjących jest podobna. Otrzymał przez Komitet Państw. Pomocy Dzieciom fotografie badzą wprost przesłanie. Zawiązany w Mińsku komitet karmy obecnie 23.805 dzieci w mieście samym i w najbliższej okolicy. W celu sprawnej opieki Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom umieszcza je w Mińsku 9 kuchni, które żywią 6200 dzieci, w czym 8500 dzieci chrześcijańskich. Nadto zorganizowano 2 poradnie dla dzieci i karmiących matek, które leczą, opatrują i żywią 1027 dzieci. Dla podrzutek zorganizowano specjalny punkt żywnościowy na 200 dzieci. Lokal na ten cel dał Magistrat. Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom zaś nastąpił z wyjątkiem. Dla zbierania porzucanych dzieci wysyłane są do drogi i do lasów specjalne ekspedycje. Z działaczy rolnych z wielkim poświęceniem pracują X. USAS i hrabianki C. APSKI. Wielką pomoc okazuje Gen. LASOCKI i Komisarz Okręgowy RACZKIEWICZ. Miejsce społeczność współdziała z akcją. Komitet Państwowy, tworząc niezbędne instytucje opiekuńcze. Utrudnia tę pracę brak odpowiednich środków komunikacyjnych oraz drożyzna opału, niezbędnego do przygotowywania gorącego posiłka. Sążeń drzewa w Magistracie kosztuje 1200 mk. W związku z brakiem komunikacji jest utwierdzony dowód artykułów. Mimo to Komitet Państw. Pomocy Dzieciom zabiega o rozszerzenie akcji co najmniej na 33.000 - 40.000 dzieci.

Matołki na tronie.

W Wierzbargu okazała się nakładem księgarni bracl Menninger interesująca broszurka d-ra Reindla p. t. „Matołki na tronie” („Gekronte Narren”), w której autor daje przegląd zregenerowanych jednostek, w różnych czasach dzierżących suwerenną władzę monarchów w swych rękach. Opowiada o wojnach o indywidualnych seksualnie zbezczonych i moralnie zwyrodniałych o tragicznych, które miały początek swój na tronie, a kończyły się wiażliwieciem nieszczęsnych ludów w wir cierpienia i zniszczenia. Zarówno wschód, jak zachód, zarówno zamierzalne epoki, jak i nowożytność znalazły „koronowane” wojnaty. Nie brakło ich ani

wśród rzymskich cesarzy, ani wśród orientalnych władców, mogły się nimi „poszczycić” rodziny Hohenzollernów, Stuartów, Karolingów, Capetów i Barbonów i hiszpańskie dynastie i portugalskie... Słynni wojaci, nearnstenley na tronie carskim, rosyjskim. Rodzina bawarskich Wittelsbachów dostarczyła kilka patologicznych okazów.

D-r Reindl przesława przed oczyma czytelnika szereg długi sylwetek tyranów, kretynów, dziwków, patologicznych rozpuszczonych, okrutnych despotów i zdzieciniałych niedołęgów.

Osobny rozdział poświęcony jest dynastji habsburskiej. I tak np. cesarz Rudolf II - cierpiał na manję prześladowczą, która oddała go w ręce chytrych a podłych indywiduów, jak najfatalniej wpływających na losy państwa. Ferdynand III, Leopold I, Mateusz, wszystko to były jednostki zwyrodniałe, o nierozwiniętym mózgu. O Ferdynandzie podana jest następująca anegdota, charakteryzująca dobrze jego stan umysłowy:

Podczas polowania w Karpatach cesarz zabił orła. Wielki towarzyszek zawiadził go cesarzowi z awaga.

— Wasza cesarska mość ustrzeżlił tego orła.

Na to cesarz odrzekł: — Tego mi pan nie wytłómaczy że to jest orzeł... W Austrii orzeł ma dwie głowy...

Z dziejów tytoniu w Polsce.

Planowanie tytoniu w Polsce datuje się nie od dzisiaj, jak sądzą o tem niektórzy, lecz od początku 17 wieku. Podatek pobierany na on czas z fabryk tytoniowych, nie zaś od producentów, bo monopola tytoniowego w Polsce nie było - zasilat skarb państwa w znacznej mierze.

Po ostatnim rozbiore kraju, z powodu staności tytoniów rosyjskich: które znalazły w kraju znaczny odyt, dalsza uprawa tytoniu mało się opłacała, więc zaniechano.

Początkowo tytuń przedostał się z Azji do Węgier, lecz na Węgrzech palenie tytoniu i zażywanie tabaki było prześladowane i surowo karane, nie mógł więc przemysł ten rozwinąć się należycie. Pierwsze plantacje tytoniowe w Europie były w Portugalji, skąd posel francuski przy dworze portugalskim, Nieco przedwiozł tytuń za panowania Karola IX do Francji, w której palenie i zażywanie tabaki weszło odrazu w życie, szczególnie pomiędzy duchowieństwem, które uprawę tytoniu otaczało szczególną opieką, tak że przez czas długi tytuń nazywano tam „Zielem wielkiego przeora”.

Do Polski tytuń przedostał się dwoma drogami: z Francji i z Turcji. Z Francji szła do Polski tabaka którą zażywano już za panowania Zygmunta Augusta; za panowania Henryka Walezjusza zażywanie tabaki weszło w modę. Czacki podaje, że w r. 1590 Uchański, posel przy dworze w Stambule, przesał nasienie tytoniu królowej Annie Jagiellonce, wiele zamilowanej w botanice i herboryzacji, Królowa poleciła plantować tytuń i sama nad tem miała baczenie. W Ziełniku Królowej Anny, który, jak świadczy o tem Czacki, znajdował się w bibliotece Załaskich, liście tytoniowe widzimy obok roślin krajowych.

W Polsce, w której żadnych ograniczeń, zakazów i obostrzeń względem tytoniu nie czyniono, uważano bowiem, że Rząd nie ma czynić przeszkód w używaniu tego, co się komu podoba plantowanie tytoniu wzmagało się z każdym rokiem tak znaczną była miejscowa konsumpcja. Wszystkie stany, nie wyłączając duchowieństwa, protegowali tabakę bez względu na to, że Papież Urban VIII zalecał stosować kary kościelne względem palaczy.

Uprawa tytoniu tak się rozszerzyła w Europie, że zwróciła uwagę sfer rządzących i stała się wkrótce źródłem dochodów państwowych. Reiser, w dziele „Tabackpachtung in Oesterreichischen Ledern” podaje, że państwo austriackie w roku 1670 miało z podatku od tytoniu około 8 milionów złot. pols. We Francji dochód państwowy z tego źródła wynosił od 2—20 milionów liwrów. (Necker—Compte rendu au Roi). Polska w latach przedrozbiorowych, bez Litwy otrzymywała z powyższego podatku złotych 3,689,566 i więcej, świadczy o tem Czacki w dziele „O litewskich i polskich prawach”. Sama to poważna nawet na czasy obecne.

Jeżeli rząd polski otoczy należną opieką tę gałąź przemysłu, usanie utrudnienia i przeszkody, napolitykane obecnie przez producentów, to skarb państwowy, we wznowionej dzisiaj uprawie tytoniu, znajdzie niewątpliwie poważne źródło dochodu.

D-r ALTFELD
z Warszawy
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab.
D-ra KRYŃSKIEGO
od 4—7. Lipowa, 33.

D-r med. Stefan Jermolowicz
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora Neissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe i skórne.
Przyjmuje od g. 4 do 7.
Ul. Kilińskiego, Nr. 6a.

D-r WACŁAW KON
Choroby wewnętrzne (żelądka i kiszki) oraz i weneryczne.
Wykonywa analizy moczu, krwi, płocin i inne.
Przyjmuje od 3 do 6.
ul. Sienkiewicza 39.

Posady kancelisty poszukuje młody człowiek mówiący po polsku, rosyjsku, niemiecku i łotewsku. Adres w Administracji „Dziennika”.

Rutynowana biuralistka, pisząca na maszynie poszukuje posady. Oferty w Administracji „Dziennika”.

Stuchacz matematyki Uniwersytetu Krakowskiego, udzieli pomocy naukowej za mieszkanie przy rodzinie. Laskawe oferty piśmiennie „Hotel Stary” pokój 8 Marjan Krawczyk, lub osobiście od 8 wieczór.

DO SPRZEDANIA
2 willecyce po dwa mieszkanie i 3 psy rasy bernarda po 9 tygodni.
Obejrzeć można—ulica Grunwaldska (Kafłowa) 36, od godziny 4-tej pp. u państwa Sierakowskich.

Ekonom lub zarządzającego majątkiem poszukuje posady rutynowany rolnik. Oferty w administracji „Dziennika”.

Młoda osoba poszukuje miejsca kancelistki. Oferty w Redakcji.

Kooperatywa „Łączność”
Polskiego związku zawodowego przemysłu włóknistego.
Członkowie kooperatywy i związku mogą nabywać: ryż, fasolę, sianinę, śledzie, mydło różnego gatunku, kawę, herbatę, cykorję, świece i inne artykuły pierwszej potrzeby.
ZARZĄD.

D-r A. HIGIER
z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

D-r Med. M. BRÜHL
b. asystent kliniki Wojskowo-Medycznej Akademji w Piotrogradzie, powrócił z Francji i czasowo zamieszkał w Białymstoku.
Leczy choroby nerwowe i kobiece, Przyjmuje od 2—3 po pol. i od 5—6 wieczór.
Warszawska 35 w podwórzu.

Stowarzyszenie Roln. Handl.
(ul. Pałacowa Nr. 1).
Sprawdziło i ma do sprzedania: ubrania męskie, płótno białe i kolorowe, buty, oraz przyjmuje zamówienia na kapusie w górkach. **ZARZĄD.**

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”
Ul. Kilińskiego Nr. 3.
Wytworna kuchnia. Pierwszorzędne napoje. Ceny niskie.
W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy. (Kwintet) muzyków warszawskich pod dyrekcją p. Goska.

Sprzedaż trunków monopolowych
WYROBÓW WÓDCZANYCH
różnych win i koniaków
WOLF GRUDSKI
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
zmiękczą i usuwają bez bólu
Cholekinaza
H. Niemojewskiego.
ATAKI w ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.
OBJAWY (początkowe) Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie.
OBJAWY (podczas ataku) W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na klatkę stołową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał) Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty.
Blizszych informacji udziela aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa Nowy Świat 16, m. 27.